

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 24 września 2020 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy, ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony S. W. zamieszkiwał w M., przy ul. (...), na nieruchomości przy ul. (...) zamieszkiwała pokrzywdzona K. Ż.. Działka pokrzywdzonej nie sąsiadowała z działką obwinionego, między nimi był pas niezagospodarowanej działki, zarośniętej drzewami, odległość między działkami wynosi około 18 m. Pokrzywdzona trzymała na swej działce trzy psy, dwa przebywały na działce w kojcach, jeden w domu, ponadto jej mąż hodował około 30 gołębi. W dniach 27 stycznia 2020 r., 30 stycznia 2020 r. i 26 kwietnia 2020 r. obwiniony zgłosił interwencje w Komisariacie Policji w S., w których podawał, że psy pokrzywdzonej głośno szczekają i zakłócają mu spokój, a także że gołębie załatwiają potrzeby fizjologiczne na jego podjazd lub nad jego posesją. Interwencje podjęte przez policjantów Komisariatu Policji w S. wskazały, że zgłoszenia były niezasadne. Na skutek zachowania obwinionego pokrzywdzona musiała tłumaczyć zachowanie swych psów i hodowanych przez męża gołębi, była zdenerwowana i zaniepokojona, obawiała się kolejnych złośliwości z jego strony.

Dowód:

- zeznania K. Ż. (k.3-4,6,64-65),
- zeznania P. J. (k.52),
- zeznania M. K. (k.65v),
- krótki raport działań (k.9),
- pismo Komisariatu Policji (k.58),
- częściowo wyjaśnienia obwinionego (k.17,21,51v).

Na wiarę zasługują zeznania K. Ż. (k.3-4,6,64-65), gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach P. J. (k.52), M. K. (k.65v), krótkim raporcie działań (k.9), piśmie Komisariatu Policji (k.58) i wiarygodnej części wyjaśnień obwinionego (k.17,21,51v). Należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzona relacjonowała o zachowaniach obwinionego, które wykraczały poza ramy odpowiedniego postępowania, a zwłaszcza niezasadnym wzywaniu Policji, z pewnością gdyby obwiniony tak się nie zachowywał nie miałaby powodów do przedstawiania tych sytuacji.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania P. J. (k.52), gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej, M. K. (k.65v), krótkim raporcie działań (k.9), piśmie Komisariatu Policji (k.58) i wiarygodnej części wyjaśnień obwinionego (k.17,21,51v). Należy zwrócić uwagę, że świadek jest funkcjonariuszem publicznym i nie jest zainteresowany sposobem rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd dał wiarę zeznania M. K. (k.65v), gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej, P. J., krótkim raporcie działań (k.9), piśmie Komisariatu Policji (k.58) i wiarygodnej części wyjaśnień obwinionego (k.17,21,51v). Należy zwrócić uwagę, że świadek jest funkcjonariuszem publicznym i nie jest zainteresowany sposobem rozstrzygnięcia sprawy.

Wyjaśnienia obwinionego zasługują na wiarę w części, w której opisał wzajemne położenie działek stron, szczekanie psów pokrzywdzonej i zachowanie gołębi jej męża, gdyż są w tej części logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej. Nie zasługują na wiarę wyjaśnienia obwinionego w części, w której twierdził, że

psy pokrzywdzonej są bardzo natarczywe i szczekają tak, że nie mogą odpocząć na swojej działce, a gołębie męża pokrzywdzonej natarczywie latają nad ich działką i przeszkadzają im. Ta część wyjaśnień obwinionego jest bowiem nielogiczna i sprzeczna z zeznaniami pokrzywdzonej, P. J. (k.52), M. K. (k.65v), krótkim raporcie działań (k.9) oraz piśmie Komisariatu Policji (k.58). Należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzona i obwiniony mieszkają na wsi, pokrzywdzona utrzymuje trzy psy, a jej mąż utrzymuje około 30 gołębi, przy czym dwa psy pokrzywdzonej przebywają w kojcach, jeden w domu, a mąż pokrzywdzonej wypuszcza gołębie gdy wraca z pracy. Pies jako zwierzę terytorialne broni terenu swego właściciela, między innymi szczeka gdy ktoś obcy (człowiek lub zwierzę) zbliża się do działki właściciela. Jest to normalne zachowanie tego gatunku zwierząt. Natomiast gołębie latają nad bliską okolicą, nie kontrolują potrzeb fizjologicznych i załatwiają je w miejscu gdzie akurat się znajdują, co oznacza, że mogą to robić również nad działką obwinionego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom I. S. (k.52), gdyż są nielogiczne, nierzeczowe i pozostają w sprzeczności zeznaniami pokrzywdzonej, P. J. (k.52), M. K. (k.65v), krótkim raporcie działań (k.9) oraz piśmie Komisariatu Policji (k.58). Należy zwrócić uwagę, że psy nie mogą cały czas szczekać, a gołębie cały czas latać. Zeznania partnerki obwinionego wynikają z chęci udzielenia pomocy obwinionemu by uniknął odpowiedzialności za popełniony czyn karalny. Należy zwrócić uwagę, że zastrzeżenia świadka wobec pokrzywdzonej dotyczą balang, szczekania psów, latania gołębi i głośnej muzyki (k.52), co jednoznacznie świadczy o negatywnym stosunku świadka do pokrzywdzonej.

Sąd nie dał wiary zeznaniom K. M. (k.65v-66), gdyż są nielogiczne, nierzeczowe i pozostają w sprzeczności zeznaniami pokrzywdzonej, P. J. (k.52), M. K. (k.65v), krótkim raporcie działań (k.9) oraz piśmie Komisariatu Policji (k.58). Należy zwrócić uwagę, że główny zarzut świadka wobec pokrzywdzonej dotyczy puszczenia głośnej muzyki, co nie było objęte telefonicznymi zgłoszeniami obwinionego (k.58). Niewątpliwie natomiast psy nie mogą cały czas szczekać, a gołębie cały czas latać. Świadek była wyraźnie niechętna wobec pokrzywdzonej, a obwinionego traktowała jako osobę, która mogła jej pomóc przekonać pokrzywdzoną do odpowiedniego jej zdaniem zachowania.

Sporządzone w toku postępowania dokumenty w postaci dokumentów wymienionych na k. 66 zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia czynu przypisanego obwinionemu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Obwiniony mieszkał w dalszym sąsiedztwie pokrzywdzonej, jak wynika z opisu stron między ich działkami była inna, niezamieszkała działka, a zatem strony powinny korzystać z możliwości zamieszkania w ustronnej, zadrzewionej okolicy. Jednak relacje między obwinionym, a pokrzywdzoną od początku sąsiedzkiego zamieszkiwania układały się niekorzystnie, obwiniony trzykrotnie zgłosił na Policję, że psy i gołębie pokrzywdzonej utrudniają mu korzystanie z działki. Interwencje Policji nie potwierdziły jego zarzutów (k.58). Należy uwzględnić, że zachowania psów pokrzywdzonej i gołębi jej męża było typowe dla gatunków tych zwierząt, a przy tym pokrzywdzona nie prowokowała psów do natarczywego szczekania, ani nie należała na to, by mąż utrzymywał gołębie tylko po to, by przeszkadzały obwinionemu. Należy zwrócić uwagę, że zamieszkiwanie w wiejskiej okolicy wiąże się z koniecznością znoszenia zachowania zwierząt trzymanyh przez sąsiadów, a część z tych zwierząt, jak psy, koty, kury, gołębie może zachowywać się w sposób zakłócający spokój osobom wrażliwym. Zachowanie obwinionego należy uznać za złośliwe niepokojenie pokrzywdzonej, poprzez trzykrotne bezpodstawne wezwanie Policji, gdyż polegało na tym, że działając w celu dokuczenia pokrzywdzonej złośliwie ją niepokoił. Opisane zachowania obwinionego wyczerpują zatem znamiona wykroczenia z art. 107 k.w. Obwiniony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim dokuczenia pokrzywdzonej, wyprowadzenia ją z równowagi, co oznacza, że wyczerpał znamiona ww. przepisu (por. „Kodeks Wykroczeń z komentarzem” pod red. prof. M. Bojarskiego, Warszawa 2006 r., s. 639).

Obwiniony ma 62 lata, jest żonaty, utrzymuje się z prowadzonej działalności gospodarczej i zarabia około 2.000 złotych miesięcznie (oświadczenie z k. 20).

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu nie był znaczny, ale obwiniony zasługuje na adekwatne ukaranie, gdyż działał z motywacji zasługującej na potępienie, którą była chęć dokuczenia pokrzywdzonej i wyprowadzenia jej z równowagi oraz wyrządził krzywdę pokrzywdzonej w postaci konieczności częstego znoszenia naruszenia jej spokoju. Znaczny jest stopień winy, ze względu na nieustępliwość obwinionego w niepokojeniu pokrzywdzonej. W realiach niniejszej sprawy niewątpliwie brak jest okoliczności łagodzących.

Kara powinna przekonać obwinionego i ogół społeczeństwa, że popełnianie wykroczeń nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych oraz wskazywanie, że reguły obowiązują wszystkich i należy w taki sposób kształtować reguły współżycia społecznego, by rozwiązywać wszelkie nieporozumienia w sposób polubowny, a nie poprzez złośliwe dokuczanie innym. Należy też uwzględnić, że obwiniony umyślnie naruszył zasady współżycia międzyludzkiego i złośliwie niepokoił pokrzywdzoną przez około 3 miesiące.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być kara 300 złotych grzywny. Kara ta powinna przekonać obwinionego, że nie należy złośliwie niepokoić innych ludzi i niepokojenie ich nie jest właściwym sposobem rozwiązywania sporów międzyludzkich.

Obwiniony ma stałe dochody, będzie zatem mógł zatem zwrócić poniesione na rozpoznanie sprawy koszty, stąd Sąd zobowiązał go do tego.